

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT**Mają pomysł na
„zdobywanie” lekarzy

str. 2

CHROSTKOWOKolejny
rekordowy rok

str. 3

LIPNO

Trudny budżet miasta

str. 4

GMINA TŁUCHOWONa co pójdzie
kasa sołectw?

str. 5

CZWARTEK
14 STYCZNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 2/2021 (617)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Policjant z zarzutami

LIPNO ▶ Zarzuty uprawiania krzewów konopi i posiadania urządzeń służących do wytwarzania substancji odurzających usłyszał policjant z Lipna. Prokuratura Rejonowa w Radziejowie prowadzi postępowanie, a komendant powiatowy policji w Lipnie zawiesił funkcjonariusza w czynnościach służbowych



– Policjantowi ogniwa patrolowo-interwencyjnego z Lipna prokuratura postawiła zarzuty i w związku z tym, zgodnie z przepisami, tego samego dnia komendant powiatowy policji w Lipnie zawiesił funkcjonariusza w czynnościach służbowych – informuje podkom. Małgorzata Małkińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. – Czy doszło do zdarzenia, ustali prokuratura i sąd.

I to właśnie prokuratura zajmuje się sprawą obecnie, a dopie-

ro prawomocnym wyrokiem sąd może orzec o winie bądź niewinności policjanta, zgodnie z ważną prawnie i społecznie zasadą domniemania niewinności. Postępowanie prowadzi, zgodnie z zasadą bezstronności i równego traktowania obywateli, prokuratura w Radziejowie.

– Tutejsza prokuratura otrzymała do prowadzenia postępowanie, które było prowadzone już przeciwko Kamilowi K. – funkcjonariuszowi Komendy Powiatowej Policji w Lipnie – przez Prokura-

rę Rejonową w Lipnie – informuje nas prokurator rejonowy w Radziejowie Waldemar Kwiatkowski. – Kamilowi K. przedstawiono zarzuty z art. 54 ust. 1 i 53 ust. 1 w zb. z art. 63 ust. 1 i z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dotyczą one posiadania urządzeń służących do wytwarzania substancji odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste oraz uprawiania krzewów konopi innych niż włókniste wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

dokończenie na str. 2**Powiat**

Intensywny rok

Dla powiatu lipnowskiego rok 2021 zapowiada się bardzo intensywnie. Poza szeregiem inwestycji w budżecie zaplanowano ponad 1,1 mln zł na remonty w jednostkach podległych powiatowi.



Jedną z poważniejszych pozycji są jak zawsze remonty nawierzchni dróg powiatowych realizowane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie, w tym m. in. zaplanowany remont przejazdu na drodze powiatowej w Chrostkowie.

Ponadto na 2021 r. założono wykonanie remontów w obiektach pałacowych stanowiących własność Skarbu Państwa, m. in. w pałacu położonym w miejscowości Niedźwiedź i Hornówek oraz w poszczególnych obiektach jednostek organizacyjnych powiatu lipnowskiego. W ramach tych prac zostaną przeprowadzone również: remont drogi dojazdowej do Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi, a także remont łązienek na odcinku „A” w tej jednostce.

W związku ze zbliżającymi się wielkimi krokami „przenosinami” Wydziału Komunikacji i Trans-

portu do gruntownie zmodernizowanego budynku przy ul. Sierakowskiego 10c (dawna hurtownia) również w budynku głównym Starostwa Powiatowego w Lipnie zaplanowany został remont dla dostosowania pozyskanego miejsca do potrzeb poszczególnych wydziałów.

– Mam nadzieję, że wszystkie prace, do których przymierza się Zarząd Powiatu w Lipnie w 2021r., zostaną przeprowadzone bez większych komplikacji, w zaplanowanym zakresie i terminach. Wszelkie prace, choć mogą powodować pewne chwilowe niedogodności, to jednak ostatecznie prowadzić będą do rezultatów, które dla wszystkich będą pozytywne i przyniosą wiele satysfakcji przyszłym użytkownikom – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

(ak), fot. Starostwo Powiatowe w Lipnie

Mają pomysł na „zdobywanie” lekarzy

POWIAT ▶ Ciekawa inicjatywa władz powiatu lipnowskiego, której celem jest poprawienie sytuacji kadrowej naszego szpitala



„Szpital Lipno” sp. z o.o. jest na mapie jednostek powiatu lipnowskiego podmiotem szczególnym. Nie tylko świadczy usługi medyczne dla całego regionu, ale przede wszystkim jest jednym z największych pracodawców, co w przypadku obecnej sytuacji na rynku pracy jest nie do przecenienia.

Mając powyższe na uwadze, zarząd powiatu w Lipnie wraz z radnymi nie ustaje w podejmo-

waniu szeregu działań mających na celu polepszenie warunków lokalowych poszczególnych oddziałów, o czym świadczą zaplanowane na 2021 r. poważne zamierzenia inwestycyjne, ale przede wszystkim nieustanne, systematyczne regulowanie zobowiązań, które powiat przejął na swoje barki, likwidując SP ZOZ w Lipnie i powołując do życia spółkę „Szpital Lipno”, która mogła zacząć funkcjonować z czystym kontem.

Na powiecie ciężar spłaty tychże zobowiązań będzie spoczywał do roku 2028. W budżecie powiatu na 2021 r. zabezpieczona została na ten cel kwota 1.178.376,00 zł co spowoduje, że na koniec 2021 r. pozostanie z przejętego w 2009 r. długu w wysokości ponad 67 mln zł do spłaty „jedyń” 7.855.840,00 zł, co jest kwotą w żaden sposób nie zagrażającą stabilności finansowej powiatu.

– Jednak należy zauważyć, że

nie same obiekty szpitalne i ich standard czy wyposażenie leczą ludzi. Niezbędny jest personel medyczny. Cała służba zdrowia od pewnego czasu boryka się z problemem braków kadrowych. Dostrzegając wagę tego zjawiska, wyszedłem wraz z zarządem powiatu w Lipnie z inicjatywą do rady powiatu, aby stworzyć swego rodzaju „fundusz” stypendialny dla studentów uczelni wyższych kształcących się na kierunku lekarskim – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Planowane jest umożliwienie studentom w/w kierunków ubiegania się o pomoc materialną w postaci stypendium od III roku studiów do ich ukończenia. Warunki ubiegania się o taką pomoc zostaną określone w regulaminie, który uchwali rada powiatu.

Jednym z kluczowych warunków jaki zostanie przez zarząd powiatu zaproponowany radzie, będzie nałożenie na studenta, który otrzyma stypendium, zobowiązania do odbycia stażu w spółce „Szpital Lipno” bezpo-

średnio po zakończeniu studiów lekarskich oraz podjęcia w niej pracy po uzyskaniu prawa do wykonywania zawodu lekarza. Osoba taka zostałaby zatrudniona na stanowisku lekarza w pełnym wymiarze czasu pracy na okres stawiący dwukrotność okresu na jaki było przyznane stypendium. Wprowadzenie takiego rozwiązania nie tylko ma motywować do studiowania na kierunkach lekarskich i stanowić wsparcie dla studentów, ale również zapewnić stabilność przyszłego zatrudnienia, choćby na początku kariery zawodowej.

– Mam nadzieję, że staż w lipnowskim szpitalu dla wielu przyszłych lekarzy będzie początkiem wspaniałej kariery, a nie ukrywam, że liczę też na to, że nawiązana współpraca okaże się trwałą i to nasz szpital młodzi lekarze wybiorą jako swoje miejsce na rozwój zawodowy, że wybiorą powiat lipnowski jako swoje miejsce na ziemi, swoją „małą ojczyznę” – dodaje Baranowski.

(ak), fot. archiwum

Lipno

Rzeka wartko płynie

Mień przepływająca przez miasto wreszcie zyskała wygodne koryto. Jej zarządca, czyli Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” oczyścił rzekę z zatrzymującej jej nurt roślinności.



– Dziękuję Wodom Polskim za oczyszczenie odcinka rzeki Mień, od mostu jest oczyszczona i wygląda zupełnie lepiej – informuje radna Anna Domeradka.

To Anna Domeradka dopominała się o prace w korycie rzeki, alarmowała władze miasta, opowiadała o problemie podczas sesji. Władze Lipna nie mogły podjąć się żadnych działań samodzielnie, bo nie są zarządcami rzeki, ale zgłosiły pro-

blem do właściciela. Po długim oczekiwaniu działania nastąpiły.

– Ja też bardzo dziękuję Wodom Polskim – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna i przypomina. – My zabiegaliśmy o to cały rok. Po reorganizacji, od kiedy powstał nowy twór „Wody Polskie”, na porządkowanie koryta rzeki też trzeba czekać bardzo długo. Ja cieszę się z tego uporządkowania teraz, chociaż zastanawiam się, czy nie lepiej

już było przełożyć na wiosnę przyszłego roku, bo w tej chwili to i samoczynnie by te wodorosty pewnie zniknęły, a w przyszłym roku mielibyśmy to zrobione o czasie. Obawiam się, że proces oczyszczania będzie taki sam i my złożymy wniosek w marcu, a oczyszczenie odbędzie się dopiero w październiku czy listopadzie.

Pozostaje mieć nadzieję, że Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” wdrożyło się już na tyle w swoje obowiązki, że będzie je wykonywało zgodnie z harmonogramem, który w tym przypadku dyktuje natura. Kiedy Mień będzie potrzebowała interwencji zarządcy, wtedy będzie niezwłocznie oczyszczana. Gospodarstwo Wody Polskie funkcjonuje od 1 stycznia 2018 roku, więc czasu na poznanie swoich obiektów wodnych zapewne wystarczyło.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Policjant z zarzutami

dokończenie ze str. 1

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii wytwarzanie, przetwarzanie lub przerabianie środków odurzających lub substancji psychotropowych karane jest karą pozbawienia wolności do lat 3, podobnie jak uprawianie konopi innych niż włókniste czy zbieranie ich ziela. Kto wyrabia, posiada, przechowuje, zbywa lub nabywa przyrządy, jeżeli z okoliczności wynika, że służą one lub są przeznaczone do niedozwolonego wytwarzania, przetwarzania lub przerabiania środków odurzających

czy substancji psychotropowych podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

– Wobec podejrzanego funkcjonariusza zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, poręczenia majątkowego oraz zawieszenie w czynnościach służbowych i zakaz opuszczania kraju – wyjaśnia Waldemar Kwiatkowski, prokurator rejonowy w Radziejowie. – Sprawa jest nadal w toku.

Lidia Jagielska
fot. Lidia Jagielska
/ilustracyjne



Kolejny rekordowy rok

CHROSTKOWO ➤ Dochody budżetu gminy w 2021 roku mają wynieść 16,122 mln złotych, wydatki 17,823 mln złotych, deficyt w kwocie 1,701 mln złotych pokryje nadwyżka z lat minionych i dotacja z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Gmina nie ma długu, a na inwestycje w tym roku popłynie aż 4,7 mln złotych

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu gminy Chrostkowo na 2021 rok jako wykonany prawidłowo pod każdym względem. Skład orzekający podkreślił, że gmina nie posiada długu i nie zamierza zaciągać żadnych zobowiązań.

Jeszcze większy budżet

– W związku z otrzymanymi w grudniu środkami z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 1,1 mln złotych oraz podpisaną umową z województwem kujawsko-pomorskim na dofinansowanie zadania „Budowa sceny estradowej w miejscowości Chrostkowo” w kwocie 96 tysięcy złotych wójt dokonał autopoprawki do projektu budżetu – informuje Anna Wyborska, skarbnik gminy Chrostkowo. – W wyniku tej autopoprawki dochody majątkowe zwiększa się do kwoty 1,499 mln złotych. W wyniku zmian dochodu budżetu to kwota 16,122 mln złotych. Wydatki majątkowe zwiększyły się o 1,196 mln złotych. Wprowadza się dodatkowe zadania: budowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół w Chrostkowie w kwocie 700 tysięcy złotych, zakup pojazdu na potrzeby DDP w kwocie 78 tysięcy złotych. Zwiększa się także wydatki na zadania wymiany pokrycia dachowego oraz instalacji centralnego ogrzewania w budynku świetlicy wiejskiej w Chrostkowie do kwoty 800 tysięcy złotych.

Na skutek zmian wynikających z autopoprawki wydatki inwestycyjne w Chrostkowie w 2021 roku mają wynieść 4,648 mln złotych. Ogółem wydatki zaplanowane są na kwotę 17,823 mln złotych. Deficyt ma wynieść 1,7 mln złotych i będzie sfinansowany przychodami z tytułu nadwyżki z lat ubiegłych w kwocie 47 tysięcy złotych i przychodami pochodzącymi z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 1,653 mln złotych.



Pasmo sukcesów

– Zrównoważony rozwój gminy Chrostkowo to założenie, które z sukcesem realizujemy już od wielu lat i będziemy realizować również w 2021 roku – przypomina Mariusz Lorenc, wójt gminy Chrostkowo. – Wśród zadań inwestycyjnych zaplanowanych na 2021 rok widnieje prym oczywiście infrastruktura drogowa, będąca jednym z filarów zrównoważonego rozwoju poprzez dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców, jak również wszystkich uczestników ruchu drogowego.

W budżecie zaplanowano kolejne inwestycje drogowe, które będą realizowane w 2021 roku. Będzie to między innymi przebudowa drogi gminnej w Chrostkowie Małym, przebudowa dróg w Nowej Wsi. Na te przedsięwzięcia władze gminy złożyły wnioski o dofinansowanie, niektóre już mają pozytywne zakończenie. Planowane jest przygotowanie dokumentacji technicznej na kolejne drogi przeznaczone do przebudowy.

Drogi przede wszystkim

– Zrównoważony rozwój to nie tylko infrastruktura drogowa, dlatego w budżecie również znalazły się takie inwestycje jak poprawa

infrastruktury wodno-ściekowej, budowa boiska wielofunkcyjnego – zapewnia wójt gminy Chrostkowo Mariusz Lorenc. – Również chcemy zmodernizować i założyć centralne ogrzewanie i pokrycie dachowe w świetlicy wiejskiej w Chrostkowie, czyli w domu kultury. Na tę inwestycję otrzymaliśmy 500 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Tam właśnie, żeby uzupełnić, chcemy pobydować w pobliżu scenę estradową, na którą też otrzymaliśmy dofinansowanie.

Scena estradowa przy chrostkowskim domu kultury kosztować będzie 156 tysięcy złotych, a dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wyniesie prawie 100 tysięcy złotych.

Świetlice i wodociąg

Zmodernizowane zostaną także trzy świetlice wiejskie: w Chojnie, Stalmierzu i w Nowej Wsi.

– W Chojnie już prace zaczęły się – mówi wójt Mariusz Lorenc. – W Stalmierzu chcemy zrestaurować świetlicę i odświeżyć świetlicę w Nowej Wsi. Na te świetlice otrzymaliśmy dofinansowanie zarówno

z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, z termomodernizacji, gdzie wielkość dofinansowania wynosi aż 81 procent całości inwestycji. Na świetlicę w Nowej Wsi otrzymaliśmy dofinansowanie z Lokalnej Grupy Działania, z Urzędu Marszałkowskiego, też z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wysokość dofinansowania to około 160 tysięcy złotych, a cała inwestycję szacujemy na 360 tysięcy złotych.

Zaplanowana jest na 2021 rok budowa nowego wodociągu i kilkunastu przydomowych oczyszczalni ścieków za kwotę 1,154 mln złotych. Dofinansowanie w tym przypadku otrzymane z PROW-u wynosi 800 tysięcy złotych.

Boisko przy szkole, dom dla seniorów

Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół w Chrostkowie będzie kosztować 800 tysięcy złotych. Gmina otrzymała na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 600 tysięcy złotych.

– Przesunęliśmy z 2020 roku na 2021 rok budowę pomnika przed Urzędem Gminy w Chrostkowie oraz otwarcie dziennego domu

pobytu – mówi wójt Mariusz Lorenc. – Utworzenie i modernizacja dziennego domu pobytu jest sfinansowana z dwóch projektów.

Z programu senior plus gmina Chrostkowo na dzienny dom pobytu otrzymała 300 tysięcy złotych, a z Urzędu Marszałkowskiego 1,2 mln złotych. Niemalże wszystkie koszty udało się pokryć z otrzymanych dotacji, a dom dla seniorów będzie oddany do użytku w tym roku, zapewniając opiekę dzienną i zajęcia dla starszych i niepełnosprawnych mieszkańców gminy.

30 procent na inwestycje

– Łączna suma wydatków inwestycyjnych to prawie 4,6 mln złotych – podsumowuje Mariusz Lorenc. – Będzie to już kolejny rekordowy rok, gdzie przeznaczamy prawie 30 procent naszego budżetu na inwestycje. Nie zapominamy o bieżących potrzebach, o sprawach codziennych, remontach dróg i pomieszczeń, zarówno w szkole jak i w stacjach uzdatniania wody, w budynkach użyteczności publicznej. Będziemy kontynuować projekty służące mieszkańcom, jeżeli tylko będą dostępne, czyli usuwanie azbestu, odbiór folii rolniczych. Jeśli tylko będzie dofinansowanie, będziemy z takich projektów korzystać.

Radni obecni na sesji jednogłośnie budżet w zaproponowanym kształcie poparli. Za jego przyjęciem zagłosowało 11 radców gminnych. Nie było żadnych zastrzeżeń ani ze strony radnych, ani ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej.

– Cieszę się też, że budżet w 2020 roku udało się wykonać w 100 procentach i też tak rekordowo, powyżej 4 milionów – nie kryje zadowolenia Mariusz Lorenc. – W 2021 roku planujemy jeszcze więcej, dzięki czemu coraz więcej spraw udaje się zamknąć, wybudować dla naszych mieszkańców.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Ciepłej w szkole w Chalinie

Zakończyły się prace związane z realizacją projektu „Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Chalinie”.

Gmina Dobrzyń nad Wisłą uzyskała na tę inwestycję dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 – EFRR.

– Przedmiotem zadania była kompleksowa modernizacja ener-

getyczna budynku SP w Chalinie, której zakres prac obejmował: wymianę elementów instalacji c.o., wymianę pompy ciepła, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie ścian i stropodachu oraz malowanie elewacji – podaje dobrzyński ratusz.

Prace prowadzone były od 10 sierpnia 2020 do 30 listopada 2020 roku przez firmę FIDEM Budownictwo Joanna Tarnecka. Całkowity koszt projektu to kwota 904 182,85 zł.

(red), fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą



Trudny budżet miasta

LIPNO ➤ Radni jednogłośnie uchwalili budżet miasta na 2021 rok. Wydatki mają być większe od dochodów o 1,15 mln złotych. Na inwestycje zaplanowano 1,76 mln złotych. Zadłużenie na 1 stycznia 2021 roku wynosi 4,5 miliona złotych



– Jest to trudny budżet, ponieważ u nas problemem jest oczywiście nadwyżka dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi – mówi Mariola Michalska, skarbnik miasta. – Mamy bardzo duże wydatki bieżące i to jest naszą główną bolączką.

Dochody w 2021 roku mają wynieść 66,3 mln złotych (dochody bieżące 65,9 mln złotych i dochody majątkowe 440 tysięcy złotych), a wydatki 67,5 mln złotych (wydatki bieżące 65,7 mln złotych i wydatki majątkowe 1,76 mln złotych).

Milion kredytu na wszelki wypadek

– Ustaliliśmy deficyt w wysokości 1,15 mln złotych, który będzie finansowany przychodami pochodzącymi z kredytu 650 tysięcy złotych i niewykorzystanymi środkami pieniężnymi z rządowego funduszu inwestycyjnego w kwocie 500 tysięcy złotych – informuje Mariola Michalska. – Nasza nadwyżka operacyjna, czyli różnica między dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi jest bardzo mała i po ograniczeniu maksymalnie wydatków bieżących jest to 171 tysięcy złotych. Planujemy zaciągnąć kredyt w wysokości miliona złotych, ale mamy nadzieję, że po rozliczeniu budżetu za 2020 rok takiej potrzeby nie będzie i będziemy te wydatki finansować z wolnych środków z budżetu z 2020 roku.

Wydatki bieżące to wynagrodzenia (27 milionów złotych), budowa dróg gminnych 300 tysięcy złotych i remonty dróg 150 tysięcy złotych, koszty funkcjonowania rady miejskiej to 170 tysięcy złotych (diety i materiały wyposażenia), koszt funkcjonowania urzędu miasta 3,5 mln złotych, promocja miasta 20 tysięcy złotych. 230 tysięcy przeznaczono na ochotniczą straż pożarną, a 172 tysiące złotych na straż miejską. Oświata to wydatek ponad 24 milionów złotych, w tym szkoły podstawowe pochłoną ponad 13 milionów zło-

tych (łącznie z inwestycjami, czyli termomodernizacją hali sportowej przy ulicy Szkolnej oraz rozbudową szkoły nr 3 o halę sportową z łącznikiem i zapleczem). Funkcjonowanie szkoły nr 5 kosztuje 3,6 mln złotych, szkoły nr 3 kosztuje 4,6 mln złotych, a szkoły nr 2 aż 4,8 mln złotych. Koszt funkcjonowania dwóch przedszkoli miejskich to 6 milionów złotych, a dotacja dla czterech niepublicznych przedszkoli działających w Lipnie to wydatek 3,4 mln złotych. Na dowożenie uczniów do szkół zaplanowano 165 tysięcy złotych, a ponad 900 tysięcy złotych na dożywianie dzieci. Doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli kosztuje lipnowski budżet aż 74 tysiące złotych.

490 tysięcy złotych miasto zapłaci za pobyt lipnowian w domach pomocy społecznej. Ważny wydatek to pomoc społeczna. Dla przykładu warto podać tylko, że utrzymanie MOPS-u (wynagrodzenia i funkcjonowanie) to prawie 2 miliony złotych, wynagrodzenia i pochodne osób wykonujących zadania opiekuńcze to 2,2 mln złotych, zasiłki stałe 1,2 mln złotych, dodatki mieszkaniowe 400 tysięcy złotych, zasiłki okresowe i pomoc rzeczowa 1,5 mln złotych.

Oczyszczanie miasta kosztuje 500 tysięcy złotych, utrzymanie zieleni 400 tysięcy złotych, oświetlenie ulic 800 tysięcy złotych. 100 tysięcy złotych zaplanowano do rozdysponowania w budżecie obywatelskim.

Małe dochody

– W 2021 roku naszymi obciążeniami będą pracownicze plany kapitałowe – wyjaśnia skarbnik miasta. – W budżecie na 2021 rok zaplanowaliśmy kwotę 369 tysięcy złotych. Wzrasta też najniższe wynagrodzenie do kwoty 2800 złotych plus pochodne, czyli razem będzie to 3371 złotych na osobę.

Dochody majątkowe w 2021 roku zaplanowane są na kwotę 439 tysięcy złotych. Składać się mają

z wpływów z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności – 20 tysięcy złotych, sprzedaży działek na rzecz właścicieli przylegających nieruchomości oraz dwóch mieszkań komunalnych – 80 tysięcy złotych, sprzedaży sześciu działek gminnych na Strumykowej, 3 Maja i Wojska Polskiego za 120 tysięcy złotych, dotacji celowej z udziałem środków europejskich na termomodernizację hali sportowej w kwocie 219 tysięcy złotych.

Dochody bieżące to prawie 66 milionów złotych i na nie składają się między innymi subwencje, dotacje, ale też np. udział miasta w podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych (ponad 10 mln złotych), dochody wypracowane przez MOSiR (230 tysięcy złotych), opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi to 1,9 mln złotych, podatki od nieruchomości – prawie 8 milionów złotych, wpływy ze sprzedaży alkoholu 400 tysięcy złotych.

Z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych Lipno otrzymało 500 tysięcy złotych i te pieniądze zostaną podzielone na przebudowę ulic w mieście i termomodernizację hali sportowej.

300 tysięcy na budowę dróg

– 300 tysięcy złotych jest przeznaczonych na przebudowę ulic w mieście, nie ma jeszcze wskazania, jaka to będzie ulica – wyjaśnia Mariola Michalska. – Myślę, że to będzie zależeć od tego jakie będą dofinansowania. Np. jeśli otrzymamy dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych do konkretnej drogi, to wtedy utworzymy zadanie, np. przebudowa ulicy Wspólnej.

Projekt budżetu zyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, komisji rady miejskiej oraz wszystkich radnych, którzy jednogłośnie uchwalili taki kształt finansów Lipna jaki został przedstawiony w projekcie. 12 radców obecnych na sesji zagłosowało za, nikt nie był przeciwny ani nie wstrzymał się od głosu.

Jeszcze 4,5 miliona długu

– Budżet nigdy nie spełnia oczekiwań jakie chcielibyśmy realizować – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Chciałbym, żeby o wiele więcej było pieniędzy na inwestycje. To, co mogliśmy zrobić, żeby ten budżet był pozytywnie i bez uwag zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową, to dokonać pewnych cięć.

Są to cięcia związane z dotacjami na kulturę, na kluby sportowe, z pieniędzmi na promocję miasta Lipna. Musieliśmy, wzorem ubiegłego roku, podparć się kredytem. W ubiegłym roku także wskazywaliśmy, że będziemy zaciągać kredyt, a złożyło się tak szczęśliwie, że żadnego kredytu nie musieliśmy zaciągnąć, żeby pospłacać nasze zobowiązania, czyli obligacje. Kwota, która pozostaje nam do spłaty na koniec 2020 roku to 4,5 miliona złotych.

A radni już zgłosili wódatarstwo miasta pilne i bardzo liczne potrzeby inwestycyjne w Lipnie. Są to i drogi, i oświetlenie. I o tym, że potrzeby są ogromne, wiedzą także mieszkańcy i marzą o inwestycjach w mieście.

Termomodernizacja hali przede wszystkim

– Będziemy kontynuować rozpoczęte inwestycje – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Będzie to przede wszystkim termomodernizacja hali sportowej przy gimnazjum, ale będzie to też dom spokojnej starości, gdzie mogą pochwalić się już, że projekt został zakończony, mamy już pozwolenie na budowę, teraz najważniejsze to znalezienie środków na sfinansowanie tej inwestycji. 300 tysięcy złotych przeznaczymy na drogi w mieście i wiem, że jest to niewiele. Mam nadzieję, że nadwyżka, którą wypracujemy z 2020 roku, pozwoli nam jeszcze później tych pieniędzy dołożyć i będziemy wtedy rozważali, które drogi będą przebudowywane. Trudno nam dzisiaj wskazać konkretne drogi. Na ulicę Wspólną jest złożony wniosek o dofinansowanie, czekamy na rozstrzygnięcie, a jest to ulica, którą bardzo dużo samochodów przejeżdża i to zadanie jest pilne. Jest jeszcze wiele do zrobienia, będziemy starali się robić jak najwięcej, ale dzisiaj trudno powiedzieć też jak będą spływać środki z zewnątrz, subwencje, dotacje. Musimy czekać przynajmniej do pierwszego kwartału przyszłego roku.

Sztandarową inwestycją kontynuowaną z 2021 roku będzie trwająca już termomodernizacja hali sportowej przy ulicy Szkolnej (przy szkole nr 2). Nowym zamierzeniem władz Lipna jest natomiast rozbudowanie szkoły podstawowej nr 3 o salę sportową wraz z łącznikiem i zapleczem. Na te inwestycje oświatowe zarezerwowano ponad 680 tysięcy złotych.

Modernizacja kina i muzeum kina niemego

Jest wreszcie szansa na zaspokojenie i niezwykle konieczną wizerunkowo modernizację kina i utworzenie muzeum kina niemego. Na 2021 rok zapisano w budżecie 100 tysięcy na to zadanie. Planowana jest też modernizacja basenu miejskiego za 30 tysięcy złotych i boiska rekreacyjno-sportowego za 85 tysięcy złotych. Ponadto 13 tysięcy miasto dołoży do budowy drogi wojewódzkiej nr 559 z Lipna w kierunku Płocka, a ściślej do zbudowania ścieżki pieszo-rowerowej na lipnowskim odcinku trasy. 300 tysięcy złotych przeznaczonych ma być na drogi gminne, 205 tysięcy złotych na bezpieczeństwo publiczne i przeciwpożarowe (zakup samochodu strażackiego dla OSP w Lipnie), 20 tysięcy zapisano w budżecie na dokumentację projektową budynku dla seniora, 70 tysięcy złotych na kanalizację deszczową, 55 tysięcy złotych na montaż kolektorów słonecznych na budynku krytej pływalni, 10 tysięcy złotych na modernizację oświetlenia ulicznego w mieście. Wykonanie poszczególnych inwestycji jest oczywiście uzależnione od ewentualnego pozyskania środków pomocowych.

A może jeszcze będzie lepiej

– Zależy nam na tym, żeby ten budżet spał się, żebyśmy nie musieli dobierać kredytu – mówi radna Maria Bautembach. – Budżet został logicznie zaprojektowany ciężką pracą pani skarbnik. Dziękuję wszystkim pracownikom działu finansowego za ogrom pracy, bo ja zdaję sobie sprawę, jak było trudno.

Póki co wszyscy głośno rajcy są zadowoleni i pełni nadziei na wykonanie budżetu, a nawet jego poprawę w trakcie roku budżetowego. I wszystko jest możliwe i konieczne, bo potrzeb inwestycyjnych w Lipnie wciąż jest niezwykle dużo.

– Gratulacje za budżet na 2021 rok należą się pani skarbnik i panu burmistrzowi – podsumowuje przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie Grzegorz Koszczka. – Myślę, że będą starali się jeszcze ten budżet zwiększyć przynajmniej o jedną trzecią tego, co jest zakładane. I tego sobie wszyscy życzymy: i radni, i mieszkańcy.

Do realizacji budżetu i zamierzeń inwestycyjnych będziemy wracać na naszych łamach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Na co pójdzie kasa sołectw?

GMINA TŁUCHOWO ➤ W projekcie uchwały budżetowej gminy Tłuchowo na 2021 r. pojawił się także plan rozdysponowania funduszu sołectkiego. Drogi, ogrzewanie świetlic wiejskich, nowe oświetlenie – to tylko nieliczne z wielu przedsięwzięć czekających sołectwa w nowym roku

fundusz sołectki to pula środków wyodrębnionych z budżetu gminy, którą stosowną uchwałą zatwierdza rada gminy. Kwotę przyznaną każdemu sołectwu oblicza się na podstawie wzoru przedstawionego w ustawie. Ideą funduszu jest zwiększenie wzrostu aktywności społecznej i inicjatyw obywatelskich. Innymi słowy dzięki działaniom w ramach przyznanych przez samorząd pieniędzy zwiększa się realizacja drobnych, acz istotnych zadań wsi, które służą poprawie życia mieszkańców.

Na kilka dni przed końcem roku, podczas sesji Rady Gminy Tłuchowo został przedstawiony projekt funduszu sołectkiego na 2021 rok. – Z samorządowego budżetu zostało w sumie wyodrębnione blisko pół miliona złotych, które trafią do 21. sołectw. Poszczególne miejscowości zaplanowały liczne przedsięwzięcia – mówi wójt Krzysztof Dąbkowski.

Tłuchowo to największe sołectwo, które otrzyma ponad



55 tys. złotych. Za zdecydowaną większość, bo aż za 70% tej kwoty rada sołectka i mieszkańcy zdecydowali się kupić kruszywo na remont dróg. Za pozostałe 12 tys. złotych zostanie opracowana dokumentacja budowy ulic Słoneczna – Wspólna.

Sołectwa Marianki, Rumunki Jasieńskie, Suminek, Turza Nowa, Kamień Kmiecy i Źródła wykorzystają fundusz na naprawę dróg

już istniejących oraz na budowę nowych. Kwota przyznana tym miejscowościom waha się w granicach od 13 tys. złotych do 21 tys. złotych. Wśród przedsięwzięć, które zdecydowały się podjąć inne wsie, znalazły się również wydatki związane z bieżącą działalnością świetlic wiejskich, ich doposażeniem oraz ogrzaniem.

Jednak niektóre miejscowości, oprócz wymienionych dzia-

łań, miały także inne pomysły na rozdysponowanie funduszu. I tak na przykład sołectwo Kłobukowo-Michałkowo, dla którego z budżetu gminy zostało zabezpieczone ponad 16 tys. złotych, planuje zakup domku holenderskiego. W Trzciance oprócz wydatków związanych z poprawą jakości dróg i bieżącą działalnością świetlicy wiejskiej pojawi się lampa solarna o wartości 12 tys.

złotych, a pozostałe ponad 13 tys. złotych zostanie spożytkowane na inne przedsięwzięcia. Mieszkańcy Małomina zamierzają 2,7 tys. złotych, spośród przyznanych blisko 15 tys., przeznaczyć na naprawę przystanków autobusowych oraz kupno tablicy informacyjnej. Natomiast sołectwo Mysłakówko postanowiło także wspomóc miejscową szkołę podstawową, przekazując 2 614 zł na doposażenie placówki. Oprócz tego wioska swój blisko 30-tysięczny fundusz przeznaczy na działalność świetlicy oraz remont dróg. Dzięki pieniądзом z funduszu sołectkiego plac zabaw w Kozirogu Leśnym zyska dodatkowy sprzęt o wartości ponad 3,6 tys. złotych, a z 17,5 tys. złotych zostaną pokryte koszty funkcjonowania remizy oraz poprawy jakości dróg. Mieszkańcy Wyczałkowa chcą zorganizować wyjazd studyjny, który będzie kosztował 1800 zł z 18 tys. złotych należącego się sołectwu funduszu.

(mb-g), fot. ilustracyjne

REKLAMA

F.H.U. RAD-MET RADOŚLAW BĘDLIN
MOSZCZONNE 40
87-620 KIKÓŁ
NIP 4660294889

GODZINY OTWARCIA:
PON-PT: 7.00-16.00
SOBOTA 7.00-13.00
NIEDZIELA: NIECZYNNE
TEL. 513 178 323



RAD-MET
Radosław Będlin

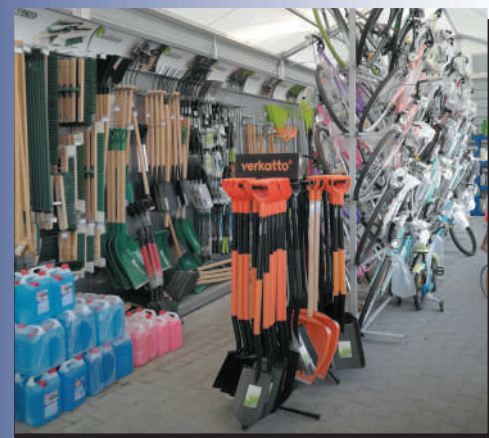
www.facebook.com/Radek.Weronika/

TEL. 513 178 323

W OFERCIE:

- ELEKTRONARZĘDZIA
- DREWNO, WIĘZBA DACHOWA, ŁATY, DESKI
- OKNA, OKNA DACHOWE, PARAPETY
- ROLETY, MOSKITIERY
- BLACHODACHÓWKI
- PAPA IZOLACYJNA, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN
- KOTŁY C.O., KOMINY
- HYDRAULIKA, ELEKTRYKA
- SYSTEMY WENTYLACYJNE
- SIATKI, SŁUPKI I PANELE OGRODZENIOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- PANELE PODŁOGOWE I WYKŁADZINY LENTEX
- CHEMIA BUDOWLANA, CHEMIA GOSPODARCZA
- KOSTKA BRUKOWA
- ODZIEŻ I OBUWIE ROBOCZE
- FOLIE, SIATKI, SZNURY ROLNICZE
- MIESZALNIKI FARB I TYNKÓW

**NAJWIĘKSZY W REJONIE SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH**



Ruszają zapisy na szczepienia

POWIAT/KRAJ ▶ 15 stycznia, w najbliższy piątek, rozpoczną się zapisy na szczepienia przeciw covid-19. Najpierw zarejestrować się mogą osoby z grupy pierwszej, czyli pensjonariusze domów pomocy społecznej, seniorzy od najstarszych zaczynając. W powiecie lipnowskim powstanie 11 punktów szczepień: w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej i w szpitalu



W Polsce epidemia koronawirusa trwa do 4 marca 2020 roku. Wtedy zdiagnozowano pierwszego pacjenta zakażonego koronawirusem. Dotychczas w całym kraju zachorowało na covid 1 376 389 osób, zmarło 31 011, w województwie kujawsko-pomorskim zachorowało 92 368 osób, zmarło 1848, w powiecie lipnowskim zachorowało 2 175, a zmarło 37 osób (dane na 9 stycznia). Średnio dobowo przybywa nowych zakażonych w Polsce od 4 do 10 tysięcy.

Pojawiła się szansa na zwalczenie epidemii, która zatrzymała życie społeczne, rozwój gospodarczy, zamknęła szkoły, kina, teatry, zobligowała do izolacji społecznej.

21 grudnia komisja europejska dopuściła na unijny rynek pierwszą szczepionkę przeciw koronawirusowi, 6 stycznia zielone świa-

tło otrzymała druga szczepionka przeciw temu groźnemu wirusowi. Pierwsze szczepienia w Polsce odbyły się 27 grudnia. Do 6 stycznia zaszczepiono około 200 tysięcy pracowników służby zdrowia, bo to oni stanowią grupę zero.

Powszechne szczepienia Polaków ruszyć mają pod koniec stycznia, a w najbliższy piątek, czyli 15 stycznia rozpocznie się rejestracja chętnych z grupy pierwszej (szczepienie jest dobrowolne i bezpłatne).

W etapie pierwszym zgłosić się mogą pensjonariusze domów pomocy społecznej, zakładów opiekuńczo-leczniczych, pielęgnacyjno-opiekuńczych i innych miejsc stacjonarnego pobytu, ale także seniorzy, czyli osoby powyżej 60. roku życia, zaczynając od najstarszych, czyli najpierw tych powyżej 70 lat. W grupie pierw-

szej są także mundurowi i nauczyciele.

– Teraz mamy szczepionki gruntownie przebadane, nie na tyle, na ile można, ale tak jak powinniśmy to zrobić – zapewnia profesor Andrzej Horban, konsultant krajowy w dziedzinie chorób zakaźnych. – Tutaj żadna procedura nie została pominięta, żadna procedura nie została opuszczona i szczepionki zostały dopuszczone do obrotu po bardzo wnikliwej analizie wyników i bezpieczeństwa, i skuteczności. To między innymi dlatego nie dopuszczono do obrotu na rynkach europejskich i amerykańskich szczepionki oferowanej przez Chiny czy przez Rosję, dlatego że te szczepionki nie przeszły tego typu badań.

Etap drugi szczepienia obejmie osoby poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi albo w trakcie leczenia czy diagnostyki (wymagającymi częstych kontaktów z placówkami służby zdrowia), osoby bezpośrednio zapewniające funkcjonowanie podstawowej działalności państwa oraz osoby narażone na zakażenie ze względu na częste kontakty społeczne.

Trzeci etap to przedsiębiorcy i pracownicy określonych sektorów zamkniętych w czasie epidemii, a potem pozostała część dorosłej populacji.

Rejestrować się na szczepienia można w swoich przychod-

niach POZ, przez infolinię pod numerem 989 lub internetowo (internetowe konto pacjenta). Zaszczepić się powinni wszyscy dorośli.

– Według obecnych wytycznych ozdrowieńcy są zachęcani do szczepień, czyli przechorowanie zakażenia koronawirusem nie jest przeciwwskazaniem do szczepienia – wyjaśnia dr hab. nauk medycznych Agnieszka Mastalerz-Migas, krajowy konsultant w dziedzinie medycyny rodzinnej. – Natomiast toczy się dyskusja, czy to szczepienie ma następować od razu po przechorowaniu, czy po dłuższym okresie. I tutaj jednoznacznej odpowiedzi nie mamy, dlatego że covid-19 znamy relatywnie krótko i wiemy, jak na razie, że przeciwciała po przechorowaniu u większości osób utrzymują się przez kilka miesięcy. Można więc zakładać, że większość osób po przechorowaniu covid-19 jest odporna na zakażenie, ale szczepienie nie spowoduje u nich żadnej niepożądanego reakcji, tutaj oni tylko wzmocnią swoją odporność i jak najbardziej osoby, które przechorowały, mogą zaszczepić się.

Punkty szczepień zostały zorganizowane prawie we wszystkich gminach w kraju, w niektórych miejscowościach jest ich kilka. W całej Polsce będzie działać 7517 zespołów szczepiennych w 6027

punktach. W województwie kujawsko-pomorskim mamy 294 punkty szczepień przeciw covid-19, w powiecie lipnowskim 11 punktów.

W Kikole szczepić będzie Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej-Zespół Opieki Rodzinnej „Na złotej górze”, w Chrostkowie – Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Lekarze rodzienni” Tokarczyk i wspólnicy/poradnia lekarza rodzinnego, w Skępem Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Wimed” przy ulicy 1 maja, w Bobrownikach – NZOZ Medico Plus przy ulicy Włocławskiej, w Tłuchowie – NZOZ „Arsmed”. W Wielgim będą obsługiwać pacjentów dwa punkty szczepień: NZOZ „Mój lekarz” Jolanty Mado-Kuny przy ulicy Starowiejskiej 10 i Centrum Diagnostyczno-Lecznicze „Barska” przy ulicy Starowiejskiej 87. W Dobrzyniu nad Wisłą będzie punkt szczepień przeciw covid-19 zorganizowany przez NZOZ „Arsmed” przy ulicy Służby Polsce 3.

W Lipnie będą trzy punkty szczepień: dwie przychodnie podstawowej opieki medycznej: NZOZ „Lekarze rodzienni” przy ulicy Kościuszki i NZOZ „Wimed” przy ulicy Dębowej oraz szpital przy ulicy Nieszawskiej.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Krwiobus na placu

W przyszły piątek 22 stycznia przed lipnowskim ratuszem będzie stacjonował ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy. Krew można oddawać w godzinach od 10.00 do 16.00.

Krwiobus będzie czekał na mieszkańców Lipna i okolic chcących podzielić się bezcennym darem z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy nie tylko 22 stycznia, ale także dwukrotnie w każdym kolejnym miesiącu 2021 roku.

Rejestracja honorowych dawców krwi odbywać się będzie w godzinach od 10.00 do 16.00 w krwiobusie na Placu Dekerta. W lutym będzie można krew oddać w Lipnie 9 i 26 lutego, a potem 9 marca i 26 marca, 13 kwietnia, 23 kwietnia, 11 maja, 28 maja, 8 czerwca, 25 czerwca, 13 lipca, 23 lipca, 10 sierpnia, 27 sierpnia, 14 września, 24 września, 12 paź-

dziernika, 22 października, 9 listopada, 26 listopada, 14 grudnia i 23 grudnia.

Mobilne punkty poboru krwi posiadają specjalistyczne wyposażenie, które pozwala przeprowadzać tego typu akcje w miejscowościach oddalonych od regionalnego centrum krwiodawstwa. W naszym województwie centrum znajduje się w Bydgoszczy, a Lipno jest jednym ze stałych przystanków krwiobusu. Krwiodawcy z naszego miasta i okolic nie muszą więc pokonywać wielu kilometrów, by podzielić się cennym darem w postaci krwi. Wystarczy zaplanować sobie dogodny termin w ciągu najbliż-

szego roku i skorzystać z obecności krwiobusu w Lipnie.

W całym kraju jest 38 krwiobusów, w tym 19 zakupionych w ramach programu „Zapewnienie samowystarczalności RP w zakresie krwi i jej składników oraz produktów krwio pochodnych”. Do zanego grona krwiodawców można dołączyć w każdej chwili, odwiedzając krwiobus w wybranym dniu stacjonowania w Lipnie na Placu Dekerta.

– Przed pobraniem krwi należy dobrze wypocząć, wyspać się, unikać wysiłku fizycznego i zarezerwować sobie około godziny czasu – wymieniają pracownicy RCKiK w Bydgoszczy. – Prosimy

zjeść lekki posiłek przed pobraniem krwi i pić dużo wody oraz soków owocowych. Unikać jednak należy spożywania pokarmów z dużą ilością tłuszczów. Jeśli ktoś wybiera się do nas po raz pierwszy, warto zabrać ze sobą osobę do towarzystwa, by poczuć się pewniej i bezpieczniej. Przy sobie należy mieć dowód osobisty i ewentualnie legitymację honorowego dawcy krwi.

W krwiobusie pierwszym krokiem jest wypełnienie ankiety. Trzeba odpowiedzieć na pytania odnośnie stanu zdrowia i wpisać aktualne dane adresowe. Potem trafiaamy na laboratoryjne badanie krwi z oznaczeniem hemoglobiny i do lekarza, który zbada honorowego dawcę i stwierdzi, czy danego dnia pacjent może oddać krew czy też nie.

Jeśli wszystko przebiega pomyślnie, dawca trafia do sali pobrania, personel RCKiK dokonuje wkłucia i krew samoczynnie napełnia pojemnik. Trwa to około

10 minut, pacjent wygodnie siedzi w fotelu, krew pobierana jest sprzętem jednorazowym. Warto wiedzieć, że jednorazowo oddajemy 450 ml krwi. Jest to w pełni bezpieczne dla zdrowego człowieka i bezbolesne.

Po oddaniu krwi należy odczekać 15 minut i z posiłkiem regeneracyjnym, czyli czekoladami wrócić do domu. Za dzień, w którym oddaliśmy krew, przysługuje nam zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku świadczenia pracy oraz obowiązku szkolnego i zwrot kosztów podróży.

Przeciwwskazaniami do oddania krwi są: waga ciała poniżej 50 kilogramów, choroby zakaźne, choroby nowotworowe, cukrzyca i wiele innych, dlatego konieczna jest konsultacja lekarska i badanie laboratoryjne krwi.

Krew można oddawać nie częściej niż co 8 tygodni. Mężczyźni mogą oddać 450 ml krwi 6 razy w roku, a kobiety 4 razy w roku.

Lidia Jagielska

Podarujmy Neli 1 procent podatku

REGION/KRAJ ▶ W tegorocznym rozliczeniu podatkowym możemy uczynić gest dobrej woli dla 3-letniej Neli Rykowskiej dotkniętej zespołem de Grouchy'ego, rzadką chorobą genetyczną. Pieniądze popłyną na rehabilitację dziewczynki



Początek roku to nie tylko czas na rozliczenie się z fiskusem, ale i czas na serdeczne gesty. Jeden z takich możemy wykonać, wskazując przekazanie 1 procenta naszego podatku Neli Rykowskiej. Nie dokładamy nic z naszej kieszeni, deklarując naszą wolę w zeznaniu podatkowym, decydujemy, że 1 procent z podatku należnego państwu wpłynie na konto tej małej dziewczynki i pomoże jej stanąć o własnych siłach na swoich nóżkach.

– Nela to trzyletnia dziewczynka z rzadką wadą genetyczną, choroba bardzo ją opóźnia i mimo intensywnej terapii nadal nie chwyta, nie siedzi, nie chodzi – opowiada Ewa Kowalska, mama Neli. – Dlatego dla nas jako rodziców najważniejsza jest stała i na wysokim poziomie rehabilitacja. Bez tego nie zrobimy kroku do przodu tak, aby jej życie było łatwiejsze, aby mogła być szczęśliwym dzieckiem.

Choroba, z którą od urodzenia zmagają się Nela Rykowska to zespół de Grouchy'ego, rzadkie schorzenie o podłożu genetycznym, związane z delecją całości lub części krótkiego ramienia

chromosomu 18. Nazwa tej aberracji chromosomalnej pochodzi od nazwiska francuskiego genetyka Jeana de Grouchy'ego, który jako pierwszy opisał to schorzenie w 1963 roku.

– Nela jako dziecko z niepełnosprawnością od państwa dostaje tylko 215 złotych, dlatego wsparcie z 1 procenta to dla nas ogromna pomoc – mówi pani Ewa. – Jest to realna kwota, która jeśli zbierze się duża ilość ludzi dobrej woli, pokryje nam większość turnusów rehabilitacyjnych i sprzętu potrzebnego do codziennego funkcjonowania.

A rehabilitacja to codzienność tej dzielnej, małej dziewczynki. Tylko ciężką pracą, przy pomocy fizjoterapeutów, Nela ma szansę wywalczyć sobie pierwszy i każdy kolejny krok, umiejętność chwytania rączkami oraz wszystkie te czynności, które większość ludzi nabywa naturalnie. Wiemy jednak doskonale, że aby rehabilitacja okazała się skuteczna, musi być ciągła, systematyczna i nakierowana na konkretny cel. I dlatego Nela nie odpuszcza, walczy dzielnie, ćwiczy każdego dnia, wykorzystując wszystkie dostępne

metody. Kosztuje ją to bardzo dużo wysiłku, a każdy z nas może jej w tym pomóc, kierując swój 1 procent podatku właśnie dla niej.

– Dzięki wszystkim ludziom dobrej woli w 2020 roku Nela odbyła pięć turnusów wyjazdowych, kilka na miejscu oraz miała zapewnioną opiekę neurologopedy – opowiada mama Neli. – Nie udało się jednak kupić specjalnego wózka z pelotami oraz siedziska, w którym by mogła bezpiecznie siedzieć oraz siedziska do kąpeli. To koszt 15 tysięcy złotych i na to nam już zabrakło.

Dzięki odpowiednio wyprofilowanemu wózkowi Nela będzie nie tylko wygodnie przemieszczać się, ale i cały czas rehabilitować się, przyjmując odpowiednią postawę. Siedziska ułatwią kąpiele małej i bezpieczne spędzanie czasu tak, jak wiele sprzętów specjalistycznych, którymi wypełniony jest dom rodziców Neli. Dziewczynka jest oczkiem w głowie swoich rodziców i życie toczy się wokół jej potrzeb, a walka o jej sprawność stała się dla nich sensem życia. Rodzina Neli z godnością przyjmuje każdą formę wsparcia i docenia wszystkie

gesty, przekładając je na godziny rehabilitacji małej bohaterki.

– Obecnie mamy w planach raz w miesiącu intensywny turnus na miejscu, jeden w miesiącu wyjazdowy plus stała terapia neurologopedy i fizjoterapeuty, kupno wózka i siedziska, a to wszystko to koszt około 100 tysięcy złotych – wymienia Ewa Kowalska. – Mamy połowę, brakuje 50 tysięcy złotych, dlatego naszą szansą jest wasze zaangażowanie. Bez tego nie damy rady. Nela ma dopiero 3 latka, chcemy zrobić jako rodzice wszystko, co w naszej mocy, aby jej pomóc i zapewnić jej opiekę w jak najlepszych ośrodkach fizjoterapii. Możecie pomóc Neli, przekazując 1 procent podatku.

Wystarczy w rozliczeniu podatkowym wpisać KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

Przypominamy, że 1 procent to z prawnopodatkowego punktu widzenia pieniądze należne państwu, które podatnik i tak oddaje. Przekazując więc 1 procent podatku dochodowego, nie dysponujemy własnymi pieniędzmi, a tylko korzystamy z uprzejmości państwa, które pozwala podatni-

kom samodzielnie zdecydować, gdzie trafią pieniądze. Nie jest to więc darowizna, którą wykłada się z własnej kieszeni, a tylko wskazanie, gdzie część naszego podatku ma popłynąć.

1 procent podatku możemy przekazywać na szlachetne cele od 2004 roku. Warto wybrać więc organizację czy konkretną osobę, którą możemy swoim podatkowym gestem dobrej woli wesprzeć. Jeśli będzie to Nela Rykowska, za rok być może dowiemy się o jej „wielkich” małych krokach, pięknym wózku i jeszcze radośniejszym uśmiechu tej niezwykłej dziewczynki, która każdego dnia uczyć nas może wytrwałości i pokazuje, jak wiele warte jest zdrowie i jak ciężko trzeba walczyć o normalność.

Można też wpłacić cegiełkę na subkonto Neli w fundacji pomocy osobom niepełnosprawnym „Słoneczko”. Pomóżmy więc Neli, wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

Do tematu wrócimy.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Bobrowniki

Dowiozą niepełnosprawnych „pod drzwi”

Gmina Bobrowniki wzbogaci się niebawem o nowy samochód do przewozu osób niepełnosprawnych. Fiat Talento będzie kosztował ponad 300 tys. zł.

Wójt gminy Bobrowniki Jarosław Jacek Poliwko przy kontrasygnacie skarbnika Mirosławy Kowalewskiej podpisał umowę na zakup samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych w zakresie wsparcia mobilności. Projekt realizowany jest w ramach usługi transportowej „door-to-door” na terenie gminy Bobrowniki.

Koszt inwestycji to 336 000

złotych, w tym 120 000 złotych przeznaczone na zakup samochodu w całości sfinansowane w ramach projektu. Za pozyskane środki zakupiony zostanie samochód marki Fiat Talento przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych. Dostawcą auta jest firma AF Cars Sp. z o.o. Sp. K. 87-100 Toruń - Szosa Lubicka 141.

(ak), fot. UG Bobrowniki



730 lat ziemi dobrzyńskiej w wierszu i prozie

REGION/KRAJ ▶ Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe ogłosiło, z okazji 730-lecia ziemi dobrzyńskiej, otwarty konkurs literacko-poetycki. Nie ma ograniczeń wiekowych, w zmaganiach mogą wziąć udział autorzy bez względu na miejsce zamieszkania. Utwory można zgłaszać do 31 marca

2021 rok będzie czasem szczególnie dla miłośników ziemi dobrzyńskiej, a konkurs zorganizowany przez Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe okazją do zgłębienia wiedzy o regionie i poddania pod ocenę swoich dzieł poetyckich lub prozatorskich.

Rok 2021 to rok 730. rocznicy formalnego utworzenia ziemi dobrzyńskiej jako samodzielnej jednostki administracyjnej, bowiem w 1291 roku książę dobrzyński Siemowit I Kazimierzowicz, ojciec księcia dobrzyńskiego i łęczyckiego, prawodawcy Lipna i Rypina, Władysława Garbacz (Garbatego) wydał pierwszy, znany obecnie, dokument jakim było nadanie immunitetu i dwunastu lat wolnizny dla nowej wsi biskupów kujawskich Kuzki, przygotowany przez kanclerza książęcego Mikołaja, kanonika płockiego i prokuratora dobrzyńskiego. I to właśnie tę datę, rok 1291, uznaje się za rok narodzin ziemi dobrzyńskiej mimo, że oddzielne księstwo dobrzyńskie istniało już od 1267 roku. Nie posiadało ono jednak rangi „ziemi” w znaczeniu administracji średniowiecznej. Księstwo dobrzyńskie za czasów Siemowita obejmowało kasztelanie: rypińską i dobrzyńską.

– Dla uczczenia tej ważnej historycznie i tożsamościowo-mentalnie rocznicy zarząd Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego ogłasza otwarty konkurs literacko-poetycki „Rewerans Dobrej Ziemi” – informuje dr Iwona Zielińska, sekretarz Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego. – Nie ograniczamy i nie dzielimy uczestników konkursu według wieku. Każdy uczestnik może nadesłać maksy-



malnie po jednym utworze prozy i poezji. Komisja złożona z członków honorowych i zwyczajnych DTN w terminie do 31 maja dokona oceny nadesłanych utworów, bez podziału na grupy wiekowe i wytypuje po trzy miejsca w kategorii prozy i poezji oraz dokona kwalifikacji nadesłanych prac do oddzielnej publikacji książkowej, która ukaże się w terminie do 30 września 2021 roku w ramach istniejącej serii wydawniczej „Biblioteka Dobrzyńska” w jej tomie dziewiątym.

Tematyka utworów ma dotyczyć ważnych wydarzeń z historii ziemi dobrzyńskiej, wojen, powstań, bitew, okresów zaborów i okupacji od litewskich, krzyżackich, aż po sowiecką, jej tożsamości, kultury, w tym także kultury ludowej oraz opisu konkretnego, sygnowanego w tytule utworu, krajobrazu, osób lub grup osób szczególnie zasłużonych dla dziejów ziemi dobrzyńskiej lub jej teraźniejszości, w tym także mniejszości narodowych. Tematyka

twórczości obejmuje także obiekty, zabytki, miejsca historyczne, zabytki archeologiczne, pałace, zamki, dwory, świątynie, nekropole, kaplice.

– O wynikach konkursu uczestnicy zostaną powiadomieni drogą mailową – informuje dr Iwona Zielińska. – Każdy z uczestników konkursu otrzyma, oprócz dyplomu za zajęcie miejsca (I-III) oraz potwierdzenia uczestnictwa także w formie dyplomu, jeden egzemplarz publikacji, zaś autorzy utworów nagrodzonych miejscami I-III – po dwa egzemplarze. O ewentualnym podsumowaniu konkursu w formie naocznej uczestnicy zostaną powiadomieni oddzielnie. Album uczestników konkursu wraz z tytułem utworu zostanie opublikowany w 15. jubileuszowym tomie „Rocznika Dobrzyńskiego” DTN w czerwcu 2022 roku.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przygotowanie utworu dotąd nigdzie niepublikowanego i przesłanie go w for-

mie załącznika w plikach: WORD-owskim lub PDF-ie w terminie do 31 marca na adres mailowy dtnrypin@onet.eu wraz z podaniem w treści maila imienia i nazwiska autora, adresu zamieszkania, numeru telefonu kontaktowego oraz tytułów wykorzystanych publikacji. Utwór poetycki zgłoszony do konkursu nie może przekraczać 80 wersów, a utwór prozatorski w dowolnym gatunku ma mieć do 15 tysięcy znaków pisma komputerowego, nie licząc spacji. Każdy utwór należy sygnować imieniem i nazwiskiem oraz ewentualnie przynależnością do grupy, stowarzyszenia, szkoły, placówki kulturalnej. Utwór ma mieć tytuł i treść, może posiadać dedykację i datę napisania.

Organizatorzy konkursu polecają, w celu uwzględnienia oczekiwanej tematyki utworów i zakresu konkursu, przykładowe publikacje do ewentualnego wykorzystania.

Wszelkie pytania dotyczące szczegółów konkursu należy kierować na adres dtnrypin@onet.

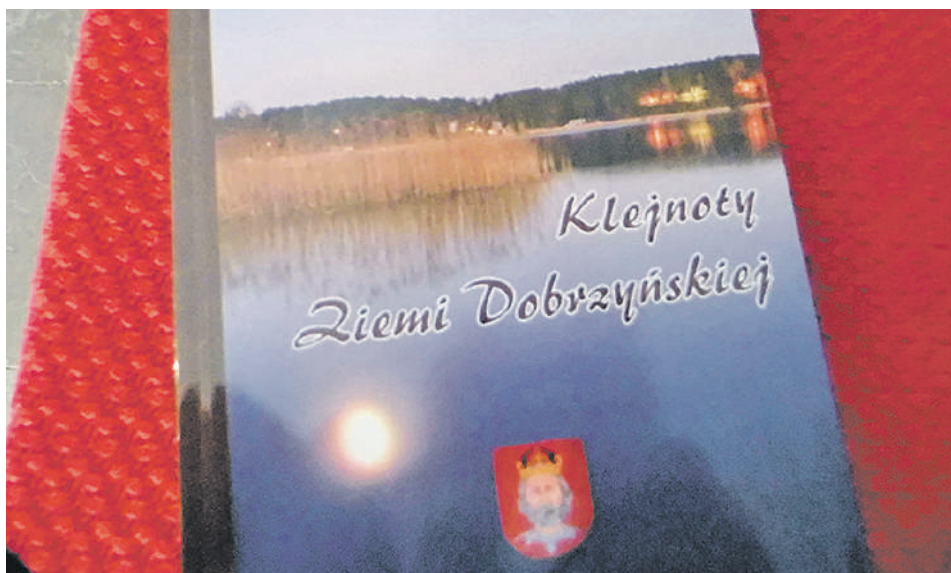
eu.

Organizatorem konkursu jest Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe działające właśnie na terenie historycznej ziemi dobrzyńskiej i mające na celu krzewienie kultury, prowadzenie badań naukowych oraz gromadzenie i upowszechnianie materiałów naukowych, w szczególności dotyczących ziemi dobrzyńskiej oraz historycznych z nią powiązanych. Prezesem zarządu DTN jest prof. dr hab. Mirosław Krajewski, miłośnik ziemi dobrzyńskiej i autor publikacji na jej temat, choćby promowanych na łamach tygodnika CLI „Klejnotów ziemi dobrzyńskiej”.

– Ziemię dobrzyńską nazywamy dobrą ziemią, bo tu mieszkają dobrzy ludzie – mówił profesor Mirosław Krajewski w sklepiu klasztorze podczas promocji „Klejnotów ziemi dobrzyńskiej”. – Jest to jedyna kraina w Polsce obwiedziona siedmioma rzekami. Nie znajdziemy innej krainy historyczno-geograficznej, która ma w pełni naturalne granice. Do niedawna encyklopedia internetowa podawała niesłusznie, że ziemia dobrzyńska zawarta jest w trzech rzekach, ale upartym trzeba być i poprawiliśmy to. Siedem to jest liczba najszcześniejsza, nam stwórca dał siedem rzek.

Teraz ta dobra ziemia dobrzyńska obchodzi 730-lecie. I, zgodnie z wolą Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego, powstaną kolejne wiersze i proza na jej temat. Do tematu będziemy wracać. Zachęcamy do udziału w konkursie i zgłębiania wiedzy o ziemi dobrzyńskiej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Orszak Trzech Króli w zmienionej formie

TŁUCHOWO ▶ Orszaki Trzech Króli od lat przyciągały wielu wiernych. Nie inaczej było w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Tłuchowie. Tym razem, ze względu na pandemię koronawirusa, nie mógł odbyć się tradycyjny pochód



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Przypomnijmy, że przez pięć lat – 6 stycznia każdego roku wierni z tłuchowskiej parafii w barwnym korowodzie przemierzali ulice Tłuchowa, prowadzeni przez trzech króli. Uczestnicy w radosnym orszaku podążali od szkoły podstawowej do kościoła, by być świadkami pokłonu, który składali mędrcy ze wschodu narodzonemu dziećciu. Zgromadzeni parafianie mogli także oglądać wystawiane tego dnia jasełka, które przygotowywali uczniowie ze szkół z Mysła-

kówka i z Tłuchowa. Niestety w tym roku, z powodu wprowadzonych obostrzeń, uroczystość objawienia pańskiego przybrała zmienioną formę.

By nie przerywać zapoczątkowanej przed kilkoma laty tradycji, parafia podjęła decyzję o nadaniu temu, jakże ważnemu dla wiernych, wydarzeniu charakter symboliczny – bez pochodu i części artystycznej. 6 stycznia odbył się, inny niż zwykle, szósty Orszak Trzech Króli. Przed sumą w tłuchowskiej świąty-

ni pojawili się mędrcy ze wschodu, którzy składając pokłon, ofiarowali złoto, kadziło i mirrę, leżącemu w żłobku Jezusowi. Następnie została odprawiona msza św. w intencji parafian, której przewodniczył ks. Krzysztof Załęski, wikariusz miejscowej parafii.

Miejmy nadzieję, że kolejny Orszak Trzech Króli będzie już mógł odbyć się w tradycyjnej formie, przy udziale licznie zgromadzonych wiernych.

Tekst i fot. (mb-g)



Grzyb, który zmieniał historię

CIEKAWOSTKA ▶ Niepozorne, czarne zniekształcone ziarno w kłosie żyta – sporysz. To nazwa bardzo niebezpiecznego grzyba, który kilkakrotnie wpływał na zmianę historii świata

Historycy bardzo wcześnie trafili na dowody istnienia zatrucia sporyszem. Pisano o tym już 600 lat przed narodzinami Jezusa na terenach Asyrii. 300 lat później w Indiach pisano o grzybie, który potrafił zabić płód, a następnie matkę. W starożytnej Syrii sporysz nazywano „córką krwi”. Zatrucie objawiało się w dramatyczny sposób. Objawy choroby nazywano kiedyś „ogniem św. Antoniego”. Chory odczuwał wielki ból, miał gorączkę, drgawki, w końcu skóra stawała się czerwona, później czarna. Dochodziło do martwicy tkanek.

Sporysz atakował ludność średniowiecznej Europy bardzo często. Pierwsza plaga grzyba jest wspomniana w IX wieku na terenie dzisiejszych Niemiec. Grzyb pojawiał się wszędzie tam, gdzie uprawiano zboża, które nie były na niego odporne. Zboże było podstawą ówczesnej diety. Nie znano ziemniaków, więc najczęściej na stołach pojawiała się kasza. Jeśli była zainfekowana, wówczas cała wieś doznawała zbiorowego zatrucia. W 944 roku w Akwitanii (dziś rejon Francji) z powodu zatrucia sporyszem zmarło około 40 tysięcy osób. Dopiero w XVIII wieku, po kolejnym ataku grzyba we Francji, zalecono odwadnianie pól, czyszczenie

ziaren, a przede wszystkim odchodzenie od zbóż na rzecz ziemniaków.

Niepozorny grzyb zmienił także losy historii. W 1722 roku potężna armia cara Piotra Wielkiego ruszyła na Kaukaz, by walczyć z Imperium Osmańskim. Żołnierze nigdy nie osiągnęli swoich celów. Cała armia została zatrzymana, ponieważ mnożyły się przypadki gorączki, omamów i wizji, których doświadczali wojskowi. Zachowywały się nawet zapiski lekarskie dotyczące wyprawy. Czytamy w nich, że po zjedzeniu zatrutego chleba żołnierze najpierw odczuwali zawroty głowy. Ci, którzy przeżyli pierwszy dzień, rankiem budzili się z przerażającym uczuciem. Nie mogli ruszyć stopami i dłońmi, które były już czarne niczym po odmrożeniu. Chorobę w naszym rejonie świata zwano ogniem świętego Antoniego. Nazwa nie jest przypadkowa. Św. Antoni był pustelnikiem, który żył w III wieku w Egipcie, u brzegów Morza Czerwonego. Przypisywano mu liczne i długie wizje, podczas których miał rozmawiać z samym diablem. Delikatne zatrucie sporyszem także powodowało wizje i omamy.

Niektórzy naukowcy łączą także sporysz z największą epidemią średniowiecza, czyli czarną śmiercią. W latach

1348-1350 pochłonięła ona co trzeciego mieszkańca naszego kontynentu. Dlaczego była aż tak śmiertelna? Zdaniem mykologów, czyli ekspertów od grzybów, miała w tym udział właśnie sporysz. Grzyb infekował zboża. Zatrutym ziarnem żywiły się szczury. Nośnikami czarnej śmierci były szczurze pchły. Gdy zatrute sporyszem szczury zdychały, pchły musiały szukać nowego gospodarza. Najbliżej znajdowali się ludzie. W ten sposób epidemia bardzo szybko opanowała Europę. Kiedy czarna śmierć odeszła, przybyły zimne, mokre lata. Klimat Europy zmienił się. Zboża były łatwo zainfekowane przez grzyby, w tym sporysz. W najbardziej wilgotnym z lat – 1374 r. odnotowano mnóstwo przekazów o masowych halucynacjach w Niemczech. Rok 1355 ogłoszono rokiem szaleństwa, zapewne także na skutek lekkich zatruc sporyszem.

W XIX wieku wiedza o grzybach rosła. Ludzie nauczyli się także wytwarzać fungicydy, czyli środki chemiczne do zwalczania grzybów. Obecnie sporysz praktycznie nie występuje na polach. Ostatni większy przypadek zatrucia odnotowano we Francji w 1951 roku. Zmarło wówczas 7 osób.

(pw)

XX wiek

Pomnik ekonomicznego wieszca

Władysław Grabski był człowiekiem, którego niektórzy podziwiali, inni nienawidzili. Z pewnością to jemu zawdzięczamy to, że dziś płacimy za produkty złotówkami. W Wąbrzeźnie przynajmniej do 1925 roku przeważali zwolennicy Grabskiego. Powstał nawet specjalny wierszyk na temat premiera.

Władysław Grabski został premierem w krytycznym momencie – 19 grudnia 1923 roku. Polski system walutowy leżał. Szalała inflacja, a budżet państwa był pusty. Dostał od Sejmu rok na uporządkowanie sytuacji. W większości udało mu się to zrobić. Nic dziwnego, że o Grabskim mówiono w całej Polsce, w tym także w Wąbrzeźnie. Pod koniec 1925 roku popu-

larność Grabskiego gwałtownie osłabła. Pojawiła się krytyka. Nie ominęła także Wąbrzeźna. Powstał nawet śmieszny wiersz na ten temat. Oto on:

„Wąbrzeski badał magistrat,
Że jak dotąd jeszcze, W Wąbrzeźnie swego pomnika,
Nie mają trzej wieszczce. Zdecydował się wreszcie, Gdym ukończył narady,
Temu pomnik postawić, Co nam stworzył Dziady.

Rzeźbiarzowi pewnemu, Rzec to mało znana, Pracę tego pomnika, Bez konkursu dano. Rzeźbiarz długo się namęczył, Wiele weń włożył pracy. Skończył pomnik z napisem, Twórcy Dziadów – Rodacy! W uroczystym dniu wreszcie, Zdjęto płótno więc z niego, Na żelaznej podstawie, Stał tam pomnik Grabskiego.”

(pw)

XIX wiek

Pożar zabytku

W 1853 roku doszło do nieszczęśliwego pożaru, który zniszczył jeden z ciekawszych zabytków naszej okolicy – pałac w Piątkowie.



Pałac został zaprojektowany w ciekawym neogotyckim stylu przez Aleksandra Galle w latach 1850-52. W nocy z 16 na 17 lipca 1853 roku pałac spłonął. Był on wówczas siedzibą znanego polskiego patrioty Natalisa Sulerzyskiego. Pałac został dopiero niedawno oddany do użytku i stanowił perełkę architektoniczną. Pożar był tak gwałtowny, że niemal zginęli mieszkańcy budynku. Pani Sulerzyska – żona Natalisa była osobą niepełnosprawną. Od pewnego czasu nie miała władzy w nogach. To właśnie jej ewakuacja przysporzyła największej problemów. Ostatecznie przy pomocy drabiny znie-

no ją na ziemię. Jeden z gości Sulerzyskich musiał salwować się skakaniem z okna na piętrze pałacowej wieży. Straty wyceniono na 15 tysięcy talarów. Podczas pożaru bohaterelem był nauczyciel domowy – Lizak, który uratował dzieci oraz miejscowy stolarz. Według ówczesnych ustaleń pożar wybuchł w sali bawialnej.

Pałac udało się odremontować i w przyszłości nie odnosił on już tak znaczących strat jak w lipcową noc 1853 roku. Dopiero II wojna światowa sprawiła, że rozkradzono obiekt lub zaginęła większość wyposażenia pałacu.

(pw), fot. ilustracyjne

XX wiek

Nieudane zlecenie

Życie ludzkie jest bezcenne – to wyświechtany frazes. W 1930 roku życie jednego z mieszkańców powiatu lipnowskiego wyceniono na 800 zł.



Akcja wydarzenia, o którym będziemy opowiadać, rozegrała się we wsi Wygoda w powiecie lipnowskim w 1930 roku. W tej niepozornej osadzie mieszkali małżonkowie Stanisława i Antoni Kawecy. Niestety małżeństwo nie było zgodne. Według relacji sąsiadów pan młody i pani młoda wkrótce zaczęli się oskarżać nawzajem o zdradę. W końcu Antoni Kawecki spakował swoje rzeczy i oświadczył żonie, że się wyprowadza do Torunia. Po tygodniu żona pojechała do Torunia, by zlecić... morderstwo męża dwóm znajomym: Felicjanowi Wiśniewskiemu i Władysławowi Niewiadomskiemu. Morderstwo wyceniła na 800 zł.

Oczywiście 800 zł przed

wojną było warte więcej niż obecnie, ale można powiedzieć, że i tak były to śmieszne pieniądze za morderstwo. Dodatkowo żona miała zatroszczyć się o kupno rewolweru. Przed wojną zakup broni był wiele łatwiejszy niż obecnie.

Niestety dla małżonki „sprawa się rypla”. Płatni mordercy przyjechali do wsi Wygoda i tam... powiadomili o wszystkim miejscowego policjanta. Następnie urządzono scenę wręczania rewolweru przez Kawęcką. Wszystkiemu przyglądał się z ukrycia policjant. To wystarczyło do aresztowania małżonki. Kawęcka od razu przyznała się do winy.

(pw), fot. ilustracyjne

Miejsca Pamięci Narodowej

XX WIEK ▶ Rozpoczynamy cykl publikacji prezentujący Miejsca Pamięci Narodowej w regionie. Rozpoczynamy od ukazania miejsc, gdzie w czasie II wojny światowej znajdowały się filie obozów koncentracyjnych i pracy w okolicy Golubia-Dobrzynia



Pomnik w lesie upamiętnia osoby, które zginęły w obozie w Lisaku

Niewiele osób wie, że w miejscowości Lisak koło Golubia-Dobrzynia znajdował się w czasie II wojny światowej obóz pracy. Była to filia niemieckiego obozu przesiedleńczego w Potulicach. W Lisaku przetrzymywano Polaków wysiedlonych z Pomorza. Pracowali przy budowie umocnień nad Drwęcą. Wiele z przetrzymywanych tu osób zginęło. Pochowano ich w mogile, która znajduje się w lesie.

W czasie II wojny światowej Nazyści wysiedlili część ludności polskiej z terenu Pomorza. Niektórzy trafili do obozu w Potulicach niedaleko Nakła. Obóz został założony dokładnie 1 lutego 1941 roku. Był to obóz zbiorczy dla polskich rodzin wysiedlanych z Pomorza, a następnie kierowanych na teren Generalnego

Gubernatorstwa. W okresie od jesieni 1941 do początku 1942 roku pełnił funkcję „wychowawczego” obozu pracy i podlegał obozowi w Stutthof. W styczniu 1942 roku obóz w Potulicach został organizacyjnie usamodzielniony.

Do obozu Niemcy kierowali wysiedlane rodziny polskie, których gospodarstwa zostały przekazane osadnikom niemieckim. Więźniowie obozu początkowo kierowani byli do prac w gospodarstwach rolnych i dużych zakładach przemysłowych na terenie okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie. Po rozbudowie obozu, na jego terenie powstawały także filie przedsiębiorstw przemysłowych. Na terenie obozu funkcjonował również wydzielony obóz dla dzieci ze wschodu.

Jedną z filii obozu znajdowała

się w miejscowości Lisak niedaleko Golubia-Dobrzynia. Powstała ona w 1943 lub na początku 1944 roku. Wybudowano tu wówczas kilkadziesiąt okrągłych baraków, w których przetrzymywano Polaków z całego Pomorza.

– W obozie przetrzymywano polskich gospodarzy. Mieszkalni oni w drewnianych barakach. Teren był ogrodzony drutem kolczastym. Polaków pilnowali Ukraińcy. Istniał tu też karny oddział, do którego należeli Polacy, którzy nie przestrzegali regulaminu obozu – wspominała kilka lat temu w wywiadzie dla naszego tygodnika Regina Grabe, z domu Krajewska, która jako nastolatka mieszkała wraz z rodzicami w Lisaku.

Polacy z obozu byli wykorzystywani do pracy przy budowie umocnień nad Drwęcą. Wielu z nich zginęło, ponieważ otrzymywali znikome ilości pożywienia. – Moja mam piekła chleb, który następnie zostawialiśmy w ustalonym miejscu w lesie. Tam odbierali go przetrzymywani Polacy. Informacje o ukrytym chlebie przekazywałam rozmawiając z Polakami przy ogrodzeniu obozu. Było to możliwe dzie-

ki temu, że jeden z wachmanów przemykał oko. Nazywał się Johan Schmidt i pochodził z Bułgarii – opowiadała Regina Grabe.

Obóz istniał do początków 1945 roku. Wówczas Niemcy ewakuowali więźniów w kierunku Torunia. Osoby, które nie były w stanie maszerować, zostały rozstrzelane na miejscu. Ich ciała pochowano we wspólnej mogile.

Dzisiaj po obozie w Lisaku nie ma praktycznie żadnego śladu. O tym, że zginęli tu ludzie, mówi tylko pomnik znajdujący się w lesie przy drodze w kierunku Konstancjewa. Od kilku lat o godne upamiętnienie tego miejsca „walczy” Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Przedmoście”.

Kolejny niemiecki obóz na terenie dzisiejszego powiatu golubsko-dobrzyńskiego znajdował się w Cieszytach. Była to filia obozu koncentracyjnego w Stutthof. W Cieszytach przetrzymywano około tysiąca Żydów z Węgier, Rumunii i Litwy. Kobiety pracowały przy budowie umocnień wojskowych. Podobne filie znajdowały się między innymi w sąsiednich Małkach oraz w Niskim Brodnie, Głębocku pod Brodnicą. Kolejne filie mieściły

się w okolicy Torunia i Chełmży – Boceniu, Szerokopasie, Grodnie, Mierzynku. Trzecia grupa obozów znajdowała się w Gniewkowie, Chorabiu i Górsku. W drugiej połowie stycznia, tuż przed zajęciem wspomnianych miejscowości przez oddziały Armii Czerwonej, we wszystkich tych miejscowościach znajdowało się ponad 3200 więźniów – kobiet pochodzenia żydowskiego.

W styczniu 1945 roku Niemcy postanowili ewakuować wszystkie filie obozu w kierunku zachodnim. W trakcie marszu duża część z więźniarek zginęła z wycieńczenia.

Prosimy o kontakt osoby, które pamiętają lata II wojny światowej. Pragniemy ocalić od zapomnienia historie naszych mieszkańców, którzy opowiedzą nam o II wojnie światowej w regionie – okolicach Golubia-Dobrzynia, Wąbrzeźna, Lipna i Rypina. Prosimy kontaktować się z redakcją naszego tygodnika pod numerem telefonu 608 154 720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

XIX/XX wiek

Historia Pierwszej Pomocy

Początki Polskiego Czerwonego Krzyża sięgają drugiej połowy XIX wieku. Przybliżamy historię tej organizacji. Dziś zajmuje się ona szkoleniami dotyczącymi ratownictwa oraz zbiórki krwi i szeroko rozumiana pomocą poszkodowanym.

Początek historii Polskiego Czerwonego Krzyża wiąże się z historią Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, tworzonego w oparciu o ustawę wydaną przez Aleksandra II Romanowa w maju 1867 roku, 36 lat po upadku powstania listopadowego. W zaborze rosyjskim powstawały placówki działające w oparciu o tę ustawę. W 1906 roku w Warszawie znajdował się jeden z ośmiu zarządów okręgowych Rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Wspierając niepodległościowy wysiłek Polaków, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie już w 1915 roku podjął decyzję o utworzeniu specjalnej (na czas wojny) polskiej sekcji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK, ang. ICRC). Na jej czele stanął hrabia Karol Potulski. Gdy po re-

wolucji październikowej i lutowej w 1917 roku oraz w wyniku I wojny światowej Polska odzyskała niepodległość, w kraju działało 26 szpitali Czerwonego Krzyża, 2 szpitale wielkiej księżnej Marii Pawłownej, 14 oddziałów Polskiego Komitetu Ochrony Sanitarnej, 10 szpitali miejskich.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości z inicjatywy Stowarzyszenia Samarytanin Polski zwołano 18 stycznia 1919 roku naradę wszystkich istniejących na ziemiach polskich organizacji kierujących się w działaniu ideałami Czerwonego Krzyża. Organizacje te podczas narady odbywającej się pod patronatem Heleny Paderewskiej utworzyły Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

Po zatwierdzeniu przez rząd statutu Polskiego Towarzystwa

Czerwonego Krzyża na zebraniu konstytucyjnym 27 kwietnia 1919 roku wybrano Zarząd Główny, prezesem został Paweł Sapieha, a po jego rezygnacji Helena Paderewska.

PTCK zostało zarejestrowane przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i uznane za jedyną organizację czerwonokrzyżską działającą na całym terytorium państwa polskiego 14 lipca 1919 roku. Do Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża zostało przyjęte 2 miesiące później. W pierwszym okresie działalności Towarzystwo wspierało głównie rannych i chorych w czasie powstania wielkopolskiego i powstania śląskich.

PTCK udzielało pomocy poszkodowanym w wyniku wojen, poszukiwało zaginionych. Prowadziło szereg zakładów lecznic-

stwa. Szkolono pielęgniarki i ratowników. W 1921 roku powstały pierwsze Szkolne Koła PCK. PTCK od 1927 roku nosi nazwę „Polski Czerwony Krzyż”. Wtedy patronat nad stowarzyszeniem objął Prezydent Polski. Ustalono zostało, że w czasie wojny PCK będzie podporządkowane ministrowi spraw wojskowych. W 1935 roku powołana została w Łodzi Centralna Stacja Wypadkowa z ośrodkiem przetwarzania krwi. Rok później w Warszawie utworzony został pierwszy Instytut Przetaczania i Konserwacji Krwi.

Władze PRL pozbawiły PCK autonomii. Począwszy od 1948 roku PCK był systematycznie pozbawiany przez władze możliwości prowadzenia działalności w zakresie opiekuńczym i leczniczym. Państwo przejęło od PCK majątek stowarzyszenia w postaci m.in. szpitali, prewentiów, sanatoriów, izb zdrowia, przychodni lekarskich i dentystrycznych, stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz stacji pogotowia ratunkowego.

Do 1958 roku PCK prowadziło stacje krwiodawstwa. W tymże roku zadanie to przejęło państwo. Od tego czasu PCK zajmuje się pro-

pagowaniem idei krwiodawstwa i pozyskiwaniem honorowych dawców krwi. Krwiodawcy zrzeszają się w Klubach Honorowych Dawców Krwi. Obecnie liczba ich członków wynosi około 200 tysięcy osób.

Współcześnie PCK zajmuje się między innymi: dożywianiem, pomocą doraźną dla potrzebujących, opieką nad chorymi oraz starszymi ludźmi w domu, prowadzeniem ośrodków oraz pomocom uchodźcom przebywającym w Polsce.

Od samego początku swojego istnienia PCK zajmuje się nauczaniem pierwszej pomocy. Kursy przeprowadzają wykwalifikowani Instruktorzy Pierwszej Pomocy PCK. PCK prowadzi kursy dla różnych grup wiekowych i zawodowych. Ponadto organizowane są z tego zakresu pogadanki w szkołach, pokazy udzielania pierwszej pomocy. Organizacja prowadzi także zabezpieczenia medyczne imprez masowych. Co roku pod patronatem PCK rozgrywane są Ogólnopolskie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy dla szkół ponadpodstawowych.

Opr. (Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż
K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253
Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555
mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510
Części i akcesoria
Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58
Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151
Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72
Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076
U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784
Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314
Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951
Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76
MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310
mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510
Kupie/Sprzedam
Sprzedam tanio Fiat Cinquecento 900. Przegląd do 02.09.21, OC do 05.03.21. Sprawny. Hak. Tel. 785-364-744
Serwisy
Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58
Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616
Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951
D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369
K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253
D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17
Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025
Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.
Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948
Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664
Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239
G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228
JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Kęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917
A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009
Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253
Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681
Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751
AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951
Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686
Auto Sumocki-opony hurt-detel, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakiernia proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221
Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235
Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781
Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766
Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234
Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961
Nieruchomości
NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462
Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913
Kupię mały domek w Dębowej Łące tel. 609 084 157
Rolnictwo Maszyny
S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, mały przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsz, tel. 501 291 755
Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435
Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816
Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25
Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135
Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483
Zwierzęta
Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810
Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360
Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Inne
Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39
Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647
Sprzedam owies. Tel. 883-678-823
Usługi
Auto handel/komis
Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933
Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986
Budowlano/remontowe
Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91
Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596
Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499
Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd
Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280
Projektornia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657
Benstał-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010
El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506
FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007
FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537
Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalnicze, tel. 888 471 801
Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027
M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82
Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749
Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678
Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291
Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840
P.P.H.U. Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245
P.P.H.U. Rom-Dom-więzby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981
Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930
Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101
Tynki cienetowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375
Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594
Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967
Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635
Malowanie, remonty, tel. 885 810 599
Producent kotłów C.O. „JAWA”. Kotły ekologiczne 5 klasy. Ceny producenta. Lipno ul. Wojska Polskiego 3 tel. 664 447 853 lub 500 027 018
Usługi remontowo budowlane, kompleksowo łazienki, malowanie, szpachlowanie, gładzie, nietypowe zabudowy K-G, podwieszane sufity, tel 514-477-919
Domy weselne/sale
Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928
Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205
Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099
Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767
Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703
Doradztwo/inwestycje
GEODETA & KSIĘGOWA www.wroblewscy.pro tel. 601 883 514 kom. 601 883 275
Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708
Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548
Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486
Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890
Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710
Edukacja
Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169
OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565
OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337
OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902
Finanse/bankowość
Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378
Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379
Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99
Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakożystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11
Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11
Foto/Video
Usługi fotograficzne, wideofilmowanie, wynajem fotobudki. Wolne terminy 2020/2021. Tel. 884 042 764
Gabinety weterynaryjne
Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828
Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonobowy, tel. 517 532 637
Hotele/motele/zajazdy
Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928
Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62
Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205
Komputery/IT
Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434
PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99
JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904
JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711
Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302
Moda i uroda
Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.
Gabinet kosmetyczny W. Staniszweska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149
Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237
Myjnie
Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025
Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62
Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

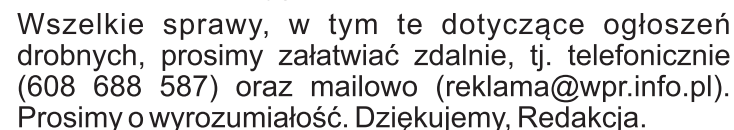
Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

REKLAMA



JEDYNY TAKI MARKET W OKOLICY



56 682 18 11
507 145 829

 Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Dłuższy czas na składanie wniosków

REGION ▶ Termin składania wniosków o przyznanie pomocy na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” został wydłużony do 15 lutego br.

Wysokość dofinansowania jakiego można uzyskać to maksymalnie pół miliona złotych. Pierwotnie termin składania wniosków o przyznanie pomocy na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” upływał 13 stycznia. Dzięki zmianie zainteresowani będą mogli ubiegać się o takie wsparcie do 15 lutego br.

– Chcemy, aby jak najwięcej zainteresowanych mogło skorzystać z takiego wsparcia. Zależy nam na tym, aby przedsiębiorstwa, które już świadczą usługi na rzecz rolników, mogły rozwijać swoją działalność – mówi Halina Szymańska, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pomoc na „Rozwój przedsiębiorczości – rozwój usług rolniczych” finansowana jest z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. O takie dofinansowanie może ubiegać się osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobo-



wości prawnej, która jako mikro lub małe przedsiębiorstwo wykonuje działalność gospodarczą obejmującą świadczenie usług dla gospodarstw rolnych przez okres co najmniej dwóch lat poprzedzających dzień złożenia wniosku w zakresie co najmniej jednego z następujących kodów Polskiej Klasyfikacji Działalności:

01.61.Z – Działalność usługowa wspomagająca produkcję roślinną, 01.62.Z – Działalność usługowa wspomagająca chów i hodowlę zwierząt gospodarskich, 01.63.Z – Działalność usługowa następująca po zbiorach.

Na co przysługuje dofinansowanie?

Refundacji podlega do 50

proc. kosztów kwalifikowalnych, do których zalicza się m.in. koszty zakupu lub leasingu (zakończonego przeniesieniem prawa własności) nowych maszyn, narzędzi lub urządzeń do produkcji rolnej, aparatury pomiarowej i kontrolnej, sprzętu komputerowego i oprogramowania służących do zarządzania przedsię-

biorstwem lub wspomagających sterowanie procesem świadczenia usług, wdrożenia systemu zarządzania jakością, opłat za patenty i licencje. Pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji programu wynosi maksymalnie 500 tys. zł na jednego beneficjenta.

Dofinansowanie nie obejmuje zakupu nieruchomości, rzeczy używanych, jak również kosztów robót budowlanych, leasingu zwrotnego oraz podatku VAT. Wnioski przyjmują oddziały regionalne ARiMR właściwe ze względu na miejsce realizacji inwestycji. Można je składać osobiście lub przez upoważnioną osobę, albo przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej. Wniosek można również wysłać w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-PUAP.

(AdWo)

fot. ilustracyjne

Region

KGW muszą rozliczyć dotacje

Do końca stycznia koła gospodyń wiejskich, które w 2020 roku otrzymały z ARiMR dofinansowanie swojej działalności, muszą rozliczyć się z dotacji.



Wnioski KGW o wsparcie ich działalności agencja przyjmowała od 5 czerwca do 30 września 2020 roku. Koło mogło otrzymać od 3 do 5 tys. złotych – w zależności od liczby członków. 5051 kół otrzymało pomoc w wysokości 3 tys. zł, 4012 – w wysokości 4 tys. zł, a 334 koła – w wysokości 5 tys. zł. W sumie blisko 9,4 tys. KGW otrzymało prawie 32,9 mln zł. Najwięcej wniosków o dofinansowanie złożono w województwach: wielkopolskim – 1430, lubelskim – 1219 i mazowieckim – 1193. Zgodnie z prawem, dota-

cje dla KGW mogły zostać wydane na realizację zadań nałożonych na koła w ustawie, czyli m.in. na prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej w środowiskach wiejskich.

– Dzięki pomocy finansowej KGW realizują wiele ważnych społecznie projektów. To organizacje intensywnie wspierające rozwój obszarów, na których działają. Oprócz wykonywania swoich zadań statutowych, szerzą ideę wolontariatu i aktywizują lokalne społeczności. Za

pomocą rozwiązań ustawowych pomagamy wyzwalać kołom ich potencjał – mówi wiceminister Anna Gembicka, Pełnomocnik Rządu ds. Lokalnych Inicjatyw Społecznych.

Do końca ubiegłego roku KGW miały czas na wydanie pieniędzy otrzymanych z agencji. Teraz pora na złożenie sprawozdania. Należy to zrobić do końca stycznia br. w biurze powiatowym ARiMR właściwym dla miejsca działania KGW.

(AdWo), fot. archiwum

Region

Nowy zastępca prezesa ARiMR

Dariusz Olkiewicz został powołany 7 stycznia na stanowisko zastępcy prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Będzie odpowiadał za sektor informatyczny.



Dariusz Olkiewicz ma bardzo bogate doświadczeni zawodowe. W ciągu 28 lat kariery zajmował stanowiska kierownicze i eksperckie w polskich bankach jak Bank Polskiej Spółdzielczości, PKO BP oraz światowych firmach konsultingowych.

Odpowiadał za zarządzanie informatyką, operacje bankowe oraz realizację złożonych projektów transformacji cyfrowej. Wprowadzał rozwiązania zwiększające efektywność pionów informatyki

oraz poprawiające współpracę na linii informatyka-biznes.

Dariusz Olkiewicz jest absolwentem Politechniki Wrocławskiej, którą ukończył w 1992 r. uzyskując tytuł magistra inżyniera informatyki. W 1997 roku skończył podyplomowe studia z zakresu zarządzania bankowością.

Odbył szereg szkoleń i wizyt referencyjnych w znanych ośrodkach informatyki państw zachodnich.

(AdWo)

Świąteczni artyści nagrodzeni

GMINA WIELGIE ➤ Gabriela Politowska ze Szkoły Podstawowej w Zadusznikach zwyciężyła w gminnym konkursie bożonarodzeniowym na najpiękniejszy wianek świąteczny zorganizowanym tradycyjnie przez Ilonę Trojanowską, nauczycielkę szkoły w Zadusznikach. Patronem zmagania był wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski



– Celem naszego konkursu jest rozbudzenie szeroko pojmowanych zainteresowań plastycznych, ale też przybliżenie tradycji związanych z Bożym Narodzeniem, promocja dzieci utalentowanych plastycznie, inspirowanie do twórczych poszukiwań nowych form plastycznych i rozwijanie, kształtowanie wyobraźni oraz poczucia estetyki na sztukę – mówi organizatorka konkursu Ilona Trojanowska. – W tym roku, w związku pandemią koronawirusa, nasz coroczny konkurs odbył się wyjątkowo w sposób inny niż zwykle, nie było w szkole uroczystego rozdania nagród i dyplomów.

Udało się jednak konkurs

zorganizować i przeprowadzić, młodzi artyści spisali się na medal i odzew był zadowalający. Do organizatora, czyli Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach, bożonarodzeniowe wianki dostarczyli przedstawiciele wszystkich przedszkoli i szkół funkcjonujących w gminie Wielgie.

– Tematyka prac dotyczyła oczywiście Bożego Narodzenia – opowiada Ilona Trojanowska, nauczycielka z Zadusznik. – Mile widziane były barwy biało-czerwone, wianek miał być wykonany dowolną techniką, w formie tradycyjnej z możliwością zastosowania techniki mieszanej. Preferowane było użycie materiałów

naturalnych, takich jak gałązki świerku, sznurek, drewno, szyszki, suszone owoce, papier, wstążki, sznurek jutowy, mech.

Wykonane przez dzieci wianki bożonarodzeniowe oceniała komisja konkursowa w składzie: Katarzyna Leśniewska, Aneta Jankowska, Patrycja Fornalczyk. Jury nie miało wątpliwości i jednogłośnie wskazały laureatów, przyznając trzy nagrody i wyróżnienie.

– Wianki dostarczone na konkurs były piękne, każdy miał swój wyjątkowy wygląd, jednak najważniejsze było trzymanie się zasad regulaminu – przyznaje Ilona Trojanowska, organizatorka świątecznych zmagania pla-

stycznych. – Komisja szczególnie uwagę zwracała na wkład pracy dziecka i samodzielność wykonania wianka świątecznego.

Najpiękniejszy wianek bożonarodzeniowy wykonała lauretka pierwszego miejsca Gabriela Politowska ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach. Drugie miejsce jury przyznali Natalii Sztubekiej z Niepublicznego Przedszkola „Akademia przedszkolaka” w Wielgim, a trzecie miejsce zdobyła Katarzyna Samodulska z Zespołu Placówek Oświatowych w Wielgim. Na wyróżnienie zasłużyła Lena Barska ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem.

– Cieszymy się ogromnie, że mimo pandemii udało się zorganizować konkurs i wierzymy, że w przyszłym roku spotkamy się realnie na konkursie, który w naszej szkole jest od wielu lat, a ja jako organizator mam zaszczyt co roku go organizować dzięki pomocy wielu osób, jak i naszych nieocenionych sponsorów: rady szkoły, rady rodziców, jak i rady sołectkiej z Zadusznik oraz sponsorów prywatnych – mówi Ilona Trojanowska. – Dziękujemy i gratulujemy. Nagrody i dyplomy zostały przez nas przekazane do szkół i przedszkoli.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Kibice sponsorami swoich idoli?

CIEKAWOSTKA ▶ Poprzedni rok dla dużej części sportowców był niełatwy. Przełożone igrzyska olimpijskie, kolejne lockdowny utrudniające treningi, a przede wszystkim pogarszająca się sytuacja gospodarcza, utrudniająca znalezienie i utrzymanie sponsorów – to wszystko sprawiło, że pojawiła się konieczność szukania nieszablonych rozwiązań. Przełomowym narzędziem, które ma umożliwić polskim sportowcom skuteczną pogoń za marzeniami w zmieniającym się świecie, jest crowdfunding, czyli mikrosponsoring, w którym stroną wspierającą są fani sportu



Na zchodzie od lat współfinansowanie rozmaitych projektów, od gier komputerowych po kluby piłkarskie, przez fanów jest normą, stałym elementem krajobrazu. U nas o crowdfundingu, czyli współfinansowaniu sportu przez fanów, robi się głośno przede wszystkim w sytuacjach kryzysowych. Kiedy jakiś zasłużony klub przez błędy w zarządzaniu chyli się ku upadkowi, na scenę wkraczają kibice i go ratują.

– Ale to wcale nie powinno tak wyglądać. Crowdfunding to przede wszystkim umiejętność budowania wokół siebie wartościowej społeczności, która wspiera sportowca w drodze na szczyt, pomaga spełniać marzenia. Nie powinien służyć do odcinania stryczka, tylko do zapobiegania temu, żeby kiedykolwiek on pojawił się w naszym pobliżu – podkreśla Jarosław Czerniak, współzałożyciel platformy RazemDlaSportu.com i propagator crowdfundingu w polskim sporcie.

Zmiana sposobu myślenia

Ambicją twórców nowej platformy, na której właśnie ruszyło pierwsze ponad sto

zbiórek, jest to, żeby dać zawodnikowi wędkę, a nie rybę. Chcą nauczyć ich tego, jak ciekawie opowiadać o sobie, jak skutecznie działać w internecie, żeby zbudować wokół siebie zaangażowaną grupę kibiców, która zaprowadzi sportowca aż na Olimp. Sportowcy dostają do ręki nie tylko platformę, na której mogą prowadzić swoje zbiórki, ale również szerokie doradztwo z zakresu marketingu i social mediów, które umożliwi im zjednoczenie wokół swoich marzeń grona zaangażowanych mikrosponsorów.

– Zależy nam na tym, żeby zmienić oblicze sponsoringu sportowego w Polsce. Zbyt wiele karier jest przerywanych przez to, że utalentowanemu zawodnikowi brakuje środków na utrzymanie rodziny i musi pójść do „normalnej” pracy. Ciężko nawet policzyć, ile potencjalnych medali imprez mistrzowskich przez to straciliśmy. Krok po kroku chcemy to zmienić. Sprawimy, że zawodnicy nie będą uzależnieni od stypendiów sportowych czy wsparcia dużych sponsorów. Nauczymy ich zmiany myśle-

nia o sponsoringu, sprawimy, że staną się panami własnego losu – tłumaczy Wiktor Roszkowski, drugi z współzałożycieli projektu Razem Dla Sportu.

Docelowo wpłaty od kibiców mają się odbywać w modelu subskrypcyjnym – zadeklarowana kwota comiesięcznie będzie przekazywana na konto wybranego przez fana sportowca. Założyciele platformy chcą jednak przez pierwszy miesiąc dać kibicom czas i szansę na spokojne zapoznanie się z możliwościami i przetestowanie rozwiązania. Dlatego w tym okresie mikrosponsorzy będą zachęceni do jednorazowych wpłat.

– Docelowo naszym wyróżnikiem będą właśnie subskrypcje, takie jak w przypadku Netflix czy Spotify. Regularność nawet niewielkich wpłat pozwoli sportowcom na bardziej precyzyjne planowanie budżetu, wyjazdów na obozy, zawody, czy zakupu nowego sprzętu. Ale zdajemy sobie sprawę, że wszystkie nowe rozwiązania na początku muszą zostać przetestowane – podkreśla Mateusz Czerniak, trzecia z kluczowych osób, które wspólnie tworzą ra-

zemdlasportu.com.

Wymiana pozytywnych emocji

Crowdfundingowi, jeśli posługiwali się tradycyjną nomenklaturą gospodarczą, najbliższą do transakcji wymiennej. Mikrosponsorzy oczywiście wpłacają środki na wybrane przez siebie cele, ale w zamian otrzymują nie tylko „produkt”, ale przede wszystkim poczucie przynależności do elitarnej społeczności, połączonej pasją i wspólnym celem. Sportowcy otrzymują nie tylko wsparcie finansowe, ale również emocjonalne, mikrosponsorzy stają się najbardziej zaangażowaną grupą kibiców, która przez całą karierę jest silnym wsparciem dla zawodnika. W zamian otrzymują możliwość zajrzenia za kulisę sportowych emocji i przyglądania się z bliska jak wspierany przez nich zawodnik robi kolejne kroki w kierunku spełnienia marzeń.

W ramach akcji #RazemDlaSportu można otrzymać dostęp do ekskluzywnych materiałów z zawodów i treningów, personalizowane życzenia urodzinowe od wspieranego sportowca, VIP-owskie wejściówki na zawody sportowe (oczywiście do realizacji w czasach postpandemicznych) i wiele innych nagród.

– Proponujemy sportowcom pewne pakiety, uzależnio-

ne od wysokości wpłaty, ale dajemy im też swobodę. To oni najlepiej wiedzą, co da największą wartość ich fanom – mówią przedstawiciele nowej platformy crowdfundingowej.

Poza przekrojowym podejściem do sportowej kariery, ich inicjatywę od innych tego typu projektów wyróżnia nastawienie na indywidualnych zawodników, a nie na kluby sportowe. Mając w perspektywie Igrzyska Olimpijskie w Tokio, organizatorzy zaprosili do akcji przede wszystkim tych, którym marzy się wyjazd do Japonii, ale brakuje im wsparcia. Obecnie platforma zrzesza przeszło stu sportowców z różnych dyscyplin, od wioślarstwa, przez lekkoatletykę, po zapasy czy szermierkę. A każdego dnia zgłaszają się kolejni.

Swoje zbiórki prowadzą medaliści mistrzostw Polski czy Europy, którzy marzą o kolejnych sukcesach, a brakuje im fundamentów finansowych do kosztownych treningów. Można tam znaleźć młode talenty na początku sportowej drogi i doświadczonych atletów. Wszystkich łączy idea #RazemDlaSportu – wiara, że wspólne działanie, szczególnie w czasie pandemii, pozwala przenosić góry, a może nawet wskoczyć na Olimp!

(red),
fot. nadesłane

